

*Sygn. akt VI ACa 1440/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 maja 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz*

*Sędziowie: SA – Małgorzata Kuracka (spr.)*

*SO (del.) – Aleksandra Kempczyńska*

*Protokolant: sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S.*

*przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*o ochronę konkurencji i nałożenie kary pieniężnej*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt XVII AmA 4/11*

*1. oddala apelację;*

*2. zasądza od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 1440/13*

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 listopada 2010 r. NR (...) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za ograniczającą konkurencję i naruszającą zakaz, o którym mowa w art. 9 ust. 1 i 2 pkt 5 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.), praktykę polegającą na nadużywaniu przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową pozycji dominującej na rynku udostępniania jej zasobów mieszkaniowych w S., w celu świadczenia usług telekomunikacyjnych, poprzez odmowę udostępnienia przedsiębiorcom telekomunikacyjnym B. D. oraz R. W. prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) w S., zasobów mieszkaniowych Spółdzielni, w celu zainstalowania infrastruktury telekomunikacyjnej niezbędnej do świadczenia usług telekomunikacyjnych na rzecz mieszkańców tej Spółdzielni i zakazał jej stosowania. Nadto, przedmiotową decyzją na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego o ochronie konkurencji i konsumentów oraz stosownie do art. 33 ust. 6 tej ustawy, z tytułu w/w naruszenia, Prezes UOKiK nałożył na (...) Spółdzielnię Mieszkaniową z siedzibą w S. karę pieniężną w wysokości 20.315 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w S., wnosząc o jej uchylenie w całości, umorzenie postępowania, a ponadto o wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji.

Prezes UOKiK w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie oraz zasądził od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w S. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. D. oraz R. W. prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) w S. są przedsiębiorcami wykonującymi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług telekomunikacyjnych. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w S. jest wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...).

Spółdzielnia zawarła 3 umowy z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi świadczącymi usługi telewizji kablowej, Internetu i telefonii stacjonarnej, tj. z (...) S.A. z siedzibą w E., T. B. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. oraz z (...) S.A. z siedzibą w W..

W dniu 22 lipca 2008 r. (...) s.c., w związku z rozwojem tworzonej sieci teleinformatycznej, przedstawiła powodowej Spółdzielni ofertę współpracy dotyczącą budowy infrastruktury kablowej na jej zasobach. We wskazanym piśmie (...) przedstawiła informację o świadczonych usługach oraz ich cenach oraz sposobie wykonania sieci telekomunikacyjnej w oparciu o zgodę administratora budynku. W odpowiedzi Spółdzielnia, pismem z dnia 9 września 2008 r., poinformowała, iż nie planuje wprowadzenia nowego operatora sieci kablowej do swoich zasobów, gdyż wiąże się to z wykonaniem następnych wykopów w terenie i rozprowadzaniem instalacji w budynkach.

Pismem z dnia 17 października 2008 r. (...) s.c. zwróciła się o szczegółowe uzasadnienie decyzji odmownej dotyczącej wyżej wymienionej sprawy. Ponadto podała dodatkowe informacje o swojej sieci telekomunikacyjnej oraz o świadczonych usługach, a także o podmiotach, z którymi współpracuje. Wskazała również zakres prac wykonywanych na budynkach. (...) s.c. deklarowała wykonanie niezbędnych prac na własny koszt. W miarę możliwości wykorzystywana miała być istniejąca infrastruktura.

W dniu 9 stycznia 2009 r. (...) s.c. zwróciła się z ponowną prośbą o podjęcie współpracy dotyczącej budowy sieci kablowej na zasobach mieszkaniowych Spółdzielni. W piśmie tym (...) s.c. poinformowała, że wprowadziła usługę telefonii opartą o własną infrastrukturę telekomunikacyjną, co czyni ją konkurencyjną wobec oferty (...) S.A. z siedzibą w W.. Poinformowała również, że (w tamtym okresie) jako pierwsza wprowadziła usługę telewizji cyfrowej oraz tzw. usługę (...) dostępną z jednego kabla i za pośrednictwem jednego operatora. (...) s.c. poinformowała, iż kable stosowane przez nią mają małe przekroje, w związku z czym zajmują mało miejsca w szachtach teletechnicznych, zaś instalacja wymaga jedynie umieszczenia jednej skrzynki rozdzielczej w budynku, w dowolnie wskazanym przez administratora miejscu.

Pismem z dnia 3 lutego 2009 r. (...) s.c. zawiadomiła Spółdzielnię, iż została podpisana umowa z (...) S.A. z siedzibą w W., dotycząca przenoszenia numerów abonenckich pomiędzy sieciami, co oznaczało dla abonentów możliwość zmiany operatora z jednoczesnym zachowaniem dotychczasowego numeru telefonu. Wskazując na duże zainteresowanie członków Spółdzielni swoimi usługami (...) s.c. wniosła ponownie o rozpatrzenie propozycji współpracy sprecyzowanej w poprzednich wystąpieniach. Do niniejszego pisma dołączono cennik usług świadczonych przez (...) s.c. oraz opis usług kablowej telewizji cyfrowej.

W odpowiedzi na powyższe propozycje, powodowa Spółdzielnia pismem z dnia 12 lutego 2009 r., poinformowała, że podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko o braku możliwości udostępnienia swoich zasobów mieszkaniowych. Udostępnieniu stało na przeszkodzie wykonywanie kolejnych wykopów w terenie i rozprowadzanie następnych instalacji w budynkach, gdy tymczasem tereny Spółdzielni są uzbrojone w różnego rodzaju instalacje, co miało

stanowiąc poważny problem przy podziale działek. Biorąc powyższe pod uwagę Spółdzielnia poinformowała, że jedyny możliwy sposób, na który wyrazi zgodę to bezinwazyjne doprowadzenie sygnału do mieszkań.

W odpowiedzi na powyższe stanowisko (...) s.c. pismem z dnia 2 marca 2009 r. podniosła, że w 90% budynków należących do Spółdzielni istnieją w pełni drożne kanały teletechniczne, w których spółka może umieścić własne kable o niewielkim przekroju, a tym samym zajętość istniejących szachtów będzie znikoma, a na klatkach schodowych nie ma potrzeby instalowania skrzynek technicznych. Odnosnie nadmiernego uzbrojenia terenu w instalacje teletechniczne, spółka (...) s.c. zaoferowała możliwość podłączenia bez konieczności wykonywania wykopów, wykorzystując istniejącą już kanalizację teletechniczną, a w budynkach z przyłączami prądowymi napowietrznymi - drogą napowietrzną, a ponadto wskazywała na możliwość uzgodnienia przebiegu budowanych tras kablowych wzdłuż istniejących już tras innych operatorów. (...) s.c. zobowiązywała się również do całkowitej rekultywacji terenów zielonych podlegającym inwestycjom na swój koszt, a także do nienaruszania infrastruktury trwałej. Była również gotowa uzyskać osobiście zgody od wszystkich współwłaścicieli. Odnosząc się natomiast do proponowanego przez powódkę bezinwazyjnego doprowadzenia sygnału do mieszkań, spółka wskazywała, że innym operatorom pozwolono na umieszczenie instalacji w sposób umożliwiający prace w terenie. W powyższym piśmie (...) s.c. poinformowała też Spółdzielnię o złożeniu zawiadomienia w sprawie stosowania praktyki ograniczającej konkurencję.

Ustosunkowując się do powyższych zarzutów, powodowa Spółdzielnia w piśmie z dnia 31 marca 2009 r. podniosła, iż nie odmówiła dostępu do swoich zasobów, a jedynie określiła jego warunki techniczne wskazując na nowatorskie rozwiązania techniczne. Stała na stanowisku, że jako zarządcza nieruchomości ma prawo dysponowania powierzonym majątkiem w sposób dowolny i nie może być zmuszana do nawiązania współpracy z każdym przedsiębiorcą, który się o to zwróci.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując subsumpcji, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Prezesa UOKiK, który zakwalifikował zachowanie Spółdzielni jako niedozwoloną praktykę polegającą na nadużywaniu pozycji dominującej na rynku udostępniania jej zasobów mieszkaniowych w celu świadczenia usług telekomunikacyjnych, poprzez odmowę udostępnienia firmie (...) s.c. zasobów mieszkaniowych w celu zainstalowania infrastruktury telekomunikacyjnej niezbędnej do świadczenia usług telekomunikacyjnych na rzecz mieszkańców Spółdzielni.

Sąd Okręgowy wskazał, że zakaz stosowania tego typu praktyk jednoznacznie wynika z art. 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zgodnie z którym zakazane jest nadużywanie pozycji dominującej na rynku właściwym przez jednego lub kilku przedsiębiorców, a jako przykład tego typu zachowań ustawa w ust. 2 pkt 5 wskazuje praktykę polegającą na przeciwdziałaniu ukształtowaniu się warunków niezbędnych do powstania bądź rozwoju konkurencji. Dla stwierdzenia zarzucanej praktyki ograniczającej konkurencję na podstawie art. 9 ust. 2 pkt 5 ustawy konieczne było natomiast stwierdzenie, że stosujący praktykę jest przedsiębiorcą, który posiada na rynku właściwym pozycję dominującą oraz, że nadużywanie pozycji dominującej prowadzi do przeciwdziałania ukształtowaniu się warunków niezbędnych do powstania bądź rozwoju konkurencji.

Analizując przepisy ustawy prawo spółdzielcze, mając też na względzie okoliczność wpisania powodowej Spółdzielni do rejestru przedsiębiorców KRS, Sąd Okręgowy uznał, że powódka jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Z kolei przytaczając definicję legalną pozycji dominującej na rynku w rozumieniu art. 4 pkt 10 uokik, która określa ją jako pozycję przedsiębiorcy, która umożliwia mu zapobieganie skutecznej konkurencji na rynku właściwym przez stworzenie mu możliwości działania w znacznym stopniu niezależnie od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów, przy czym domniemywa się, że przedsiębiorca ma pozycję dominującą jeżeli jego udział w rynku przekracza 40% oraz mając na uwadze powyższą konkluzję dotyczącą udziału w rynku, Sąd Okręgowy uznał, że powodowa Spółdzielnia posiada na rynku udostępniania swoich zasobów mieszkaniowych pozycję dominującą. W tym zakresie za irrelevantną, Sąd I instancji uznał argumentację jakoby Prezes UOKiK błędnie ocenił stosunki własnościowe w odniesieniu do zasobów mieszkaniowych przyjmując, iż pozwana posiada w

tym rynku 100% udziałów i może samodzielnie decydować o udostępnieniu zasobów mieszkaniowych. Wskazał, że zgodnie z obowiązującym w chwili wszczęcia postępowania art. 140 Prawa telekomunikacyjnego właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości jest obowiązany umożliwić operatorom instalowanie na nieruchomości urządzeń telekomunikacyjnych, przeprowadzenie linii kablowych pod, na albo nad nieruchomością oraz umieszczenie tabliczek informacyjnych o urządzeniach, a także ich eksploatację i konserwację, jeżeli nie uniemożliwia to racjonalnego korzystania z nieruchomości. Z kolei w świetle obecnie obowiązującego art. 33 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (dawny art. 140 Prawa telekomunikacyjnego) podmiotem zobowiązanym jest właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości bądź zarządca, którym niewątpliwie jest Spółdzielnia.

Sąd I instancji powołał się również na art. 27 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, wskazując, że zarząd nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność Spółdzielni jest wykonywany przez Spółdzielnię jako zarząd powierzony, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, choćby właściciele lokali nie byli członkami Spółdzielni, a nadto wskazał, że w spółdzielniach mieszkaniowych w zasadzie nie mają zastosowania przepisy ustawy o własności lokali, które dotyczą zarządu nieruchomością wspólną, w tym te, które regulują funkcjonowanie wspólnoty mieszkaniowej, powołanej głównie po to, aby właściciele lokali mogli sprawnie zarządzać nieruchomością wspólną. Wyłączenie stosowania tych przepisów ustawy o własności lokali jest w spółdzielniach mieszkaniowych zrozumiałe, gdyż w innym przypadku dochodziłoby do stosowania dwóch procedur dotyczących zarządu tą samą nieruchomością.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, że powodowa Spółdzielnia jest wyłącznym dysponentem nieruchomości będących w jej zasobach niezbędnych do budowy sieci telekomunikacyjnej, i w działaniach na wyżej zdefiniowanym rynku właściwym posiada pozycję dominującą, ponieważ jest niezależna od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów. Tym samym dotyczy jej również zakaz, o którym mowa w art. 9 u.o.k.k.

Następnie, dokonując oceny działań Spółdzielni pod kątem naruszenia art. 9 ust. 2 pkt 5 u.o.k.k., Sąd Okręgowy stwierdził, iż dla zastosowania tego przepisu „wystarczy” stwierdzenie ustanowienia takich barier wejścia na rynek, iż warunki powstania lub rozwoju skutecznej konkurencji będą wyeliminowane lub istotnie ograniczone (nie wymaga stwierdzenia dyskryminacji między przedsiębiorcami aktualnymi i/lub potencjalnymi konkurentami na rynku). Przy czym działanie to nie musi być celowe tzn. nie musi mieć świadomego charakteru a więc nie zależy ani od intencji przedsiębiorcy dominującego, ani od tego, czy miał on świadomość naruszenia. Nie jest natomiast istotne, czy na rynku właściwym rzeczywiście ujawniły się jej niekorzystne dla konkurencji skutki, a wystarczająca jest groźba wystąpienia takich skutków, jeśli ich wystąpienie jest wysoce prawdopodobne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Prezes UOKiK prawidłowo określił, że rynkiem właściwym jest rynek usług świadczonych przez Spółdzielnię w postaci udostępnienia zasobów mieszkaniowych Spółdzielni w celu zainstalowania infrastruktury telekomunikacyjnej niezbędnej do świadczenia usług telekomunikacyjnych na rzecz mieszkańców tej Spółdzielni.

Odnośnie natomiast odmowy przez powódkę udostępnienia jej zasobów mieszkaniowych w celu umieszczenia przez (...) s.c. na nieruchomości obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej, Sąd I instancji uznał, iż nie znajdowała ona obiektywnego uzasadnienia. Powódka nie wykazała bowiem, a na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, że umieszczenie na nieruchomości obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej przez (...) s.c. uniemożliwiłoby racjonalne korzystanie z nieruchomości, lub prowadziło do istotnego zmniejszenia wartości nieruchomości. Tylko natomiast takie okoliczność w świetle art. 140 prawa telekomunikacyjnego do 17 lipca 2010r i art. 33 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 czerwca 2010 r.) usprawiedliwiłaby odmowę udostępnienia własnego zasobu mieszkaniowego. Spółdzielnia nie przedstawiła tymczasem żadnych dowodów, na potwierdzenie swoich twierdzeń jakoby rozpoczęcie prac instalacyjnych przez firmę (...) s.c. miało mieć negatywny wpływ na sposób i zakres korzystania z nieruchomości, w szczególności, że w świetle ustaleń faktycznych firma ta zadeklarowała umieszczenie instalacji wzdłuż już istniejących kanałów technicznych, nie naruszając tym samym elementów trwałych, a także, że zobowiązała się do zrekultywowania naruszonych terenów zielonych na swój koszt.

Odnosząc się do propozycji powódki bezinwazyjnego dostarczania sygnału do mieszkań przez (...) s.c., jako jedynej możliwej formy współpracy ze Spółdzielnią, Sąd Okręgowy ocenił, iż nie mogła ona stanowić usprawiedliwienia dla ograniczenia rozwoju konkurencji. Taka postawa Spółdzielni stawiała bowiem w uprzywilejowanej pozycji operatorów, którzy już świadczyli usługi w zasobach mieszkaniowych Spółdzielni, a ponadto wprowadzenie tego typu usługi nie stanowiłoby realnej konkurencji dla usług opartych o sieci stacjonarne, gdyż maksymalna prędkość jaka mogła być w tamtym okresie osiągnięta przez dostęp radiowy nie przekracza 8 mb/ s. Taka oferta nie stanowiła zatem konkurencji dla szerokopasmowego dostępu do Internetu (tj. połączenia opartego na instalacji kablowej).

Dokonując powyższej oceny, Sąd I instancji miał dodatkowo na względzie, że dostęp oparty o sygnał radiowy nie cechuje się stałością prędkości połączenia oraz posiada niższą stabilność połączenia niż połączenie oparte o sieć kablową, a także wymaga przeważnie wykonania zewnętrznej instalacji antenowej, a to biorąc pod uwagę koszt instalacji podnosiło jednocześnie koszt świadczonych usług. Finalnie zatem wpływało to na cenową konkurencyjność oferty operatora skierowanej do konsumenta.

Co się zaś tyczy zarzutu, że (...) s.c. nie wystąpiła z propozycją zawarcia stosownej umowy, to Sąd Okręgowy wskazał, że pismami z dnia 22 lipca 2008 r., 16 października 2008 r., 2 lutego 2009 r. oraz 2 marca 2009 r. firma (...) wyrażała chęć podjęcia negocjacji dotyczących możliwości świadczenia usług telekomunikacyjnych, to zaś Spółdzielnia odmówiła podjęcia faktycznych negocjacji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że działania powodowej Spółdzielni godząc w mechanizm konkurencji naruszały interes publiczny i wywierały wpływ na rynek świadczenia usług telekomunikacyjnych oraz na konsumentów, a w konsekwencji z jednej strony utrwalając pozycję dotychczasowych dostawców usług telekomunikacyjnych na terenie zasobów mieszkaniowych Spółdzielni, pozbawiły odbiorców tych usług konkurencyjnej oferty kolejnego operatora telekomunikacyjnego.

Oceniając wysokość nałożonej na powodową Spółdzielnię kary pieniężnej Sąd Okręgowy przyjął, że jest ona adekwatna do stwierdzonego nadużycia przez Spółdzielnię pozycji dominującej i odpowiada kryteriom jej wymiaru wskazanym w art. 106 ust. 1 i art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji na podstawie art. 479<sup>31a</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, o kosztach postępowania orzekając stosownie do wyniku procesu na zasadzie art. art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżając orzeczenie w całości, zarzuciła Sądowi I instancji:

I. naruszenie art. 9 ust. 1 i 2 pkt. 5 u.o.k.i.k. ustawy z dnia 16.02.2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie albowiem w przypadku działalności polegającej na organizowaniu przez ustawodawcę rynku - w postaci obowiązku podpisywania umów umożliwiających operatorom, podmiotom, o których mowa w art. 4 pkt 1, 2, 4, 5 i 8 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne, oraz jednostkom samorządu terytorialnego wykonującym działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1, umieszczenie na nieruchomości obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej w celu niezwiązanym z zapewnieniem telekomunikacji w budynku znajdującym się na tej nieruchomości, w szczególności instalowanie urządzeń telekomunikacyjnych, przeprowadzanie linii kablowych pod nieruchomością, na niej lub nad nią, umieszczanie tabliczek informacyjnych o urządzeniach, a także ich eksploatację i konserwację - tak jak w niniejszej sprawie, u.o.k.i.k. nie ma zastosowania albowiem u.o.k.i.k. ma zastosowanie tylko do takich działań organizatora rynku, w zakresie, których dysponuje on marginesem swobody;

II. naruszenie art. 33 ust. 1, 3 i 7 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w zw. z art. 124 ust. 1 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez niezastosowanie tych przepisów w sytuacji, gdy spółka (...) s.c. nie skorzystała z uprawnień wymienionych w w/w przepisach i nie przeprowadziła rokowań z każdym z właścicieli mieszkań spółdzielczych, w sytuacji gdy powód nie jest w świetle art. 27 ust. 2 zd. 1 ustawy o spółdzielniach

mieszkaniowych uprawniony z mocy prawa do reprezentowania właścicieli lokali w sprawie o ograniczenie praw do nieruchomości wspólnej, jako czynności przekraczającej zwykły zarząd;

III. naruszenie art. 27 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w zw. art. 199 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie iż powód jest w świetle art. 27 ust. 2 zd. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych uprawniony z mocy prawa do reprezentowania właścicieli lokali w sprawie o ograniczenie praw do nieruchomości wspólnej, jako czynności przekraczającej zwykły zarząd;

IV. naruszenie art. 4 ust. 9 i 10 u.o.k.i.k., poprzez błędną jego wykładnię, tj. błędne określenie rynku właściwego w postaci rynku usług świadczonych przez powoda w postaci udostępnienia zasobów mieszkaniowych powoda czego konsekwencją było błędne uznanie posiadania przez powoda pozycji dominującej;

V. błąd w ustaleniach faktycznych w postaci błędnego określenia rynku właściwego w postaci rynku usług świadczonych przez powoda w postaci udostępnienia zasobów mieszkaniowych powoda czego konsekwencją było błędne uznanie posiadania przez powoda pozycji dominującej;

VI. naruszenie art. 7 i 77 k.p.a., poprzez niezebranie i niewłaściwe rozpatrzenie materiału dowodowego sprawy w zakresie: ustalenia rynku właściwego i zajmowania przez powoda pozycji dominującej na tym rynku.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uchylenie kwestionowanej decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 listopada 2010 roku oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Prezes UOKiK w odpowiedzi na apelację wnosił o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna. Wbrew zarzutom skarżącej, w oparciu o należyte oceniony całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego zarówno w toku postępowania administracyjnego prowadzonego przez Prezesa UOKiK, jak i w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przejmując jako własne. Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 7 i art. 77 k.p.a. Skarżąca, zarzucając niezebranie i niewłaściwe rozpatrzenie przez Sąd I instancji materiału dowodowego w zakresie ustalania rynku właściwego i zajmowania przez powoda pozycji dominującej, nie wskazała, które konkretnie dowody, miałyby być przez Sąd pominięte czy też niewłaściwie ocenione. Przede wszystkim jednak wskazać należy, że Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów jako sąd powszechny orzeka na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, nie zaś kodeksu postępowania administracyjnego. Sąd Antymonopolowy nie jest sądem legalności decyzji administracyjnej, a celem postępowania przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem jest spór między stronami powstający dopiero po wydaniu decyzji przez Prezesa Urzędu. Postępowanie to jest przy tym postępowaniem kontryktoryjnym, w którym uwzględnia się materiał dowodowy zebrany w postępowaniu administracyjnym, co nie pozbawia jednak stron możliwości zgłoszenia nowych twierdzeń faktycznych i nowych dowodów /art. 232 k.p.c./, według zasad obowiązujących w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Co się zaś tyczy zarzutu błędnych ustaleń faktycznych w postaci błędnego określenia rynku właściwego w postaci rynku usług świadczonych przez powodową spółdzielnię w postaci udostępniania zasobów mieszkaniowych, czego w konsekwencji było błędne uznanie posiadania przez powódkę pozycji dominującej, to uznać go należy za nieprawidłowy. Kwestia oceny rynku właściwego i posiadania przez powódkę pozycji dominującej należy do sfery oceny prawnej dokonywanej przez Sąd w płaszczyźnie art. 9 uokik w zw. z art. 4 pkt 9 i 10 uokik, nie zaś na gruncie ustaleń faktycznych jako takich. Zauważyć zresztą należy, że sam skarżący w pierwszej kolejności konstruuje

w tym zakresie zarzut naruszenia prawa materialnego /punkt IV petitum apelacji/, a dopiero później konstrukcyjnie błędny zarzut błędnych ustaleń faktycznych.

Przechodząc natomiast do oceny dokonanej przez Sąd I instancji na gruncie art. 9 ust 1 i 2 pkt 5 uokik w zw. z art. 4 pkt 9 i 10 uokik, wskazać należy, że również zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowa Spółdzielnia naruszyła zakaz o którym mowa w w/w przepisie, tj. jako przedsiębiorca nadużyła pozycji dominującej na rynku właściwym, polegającej na przeciwdziałaniu ukształtowaniu się warunków niezbędnych do powstania bądź rozwoju konkurencji.

Po pierwsze, nie budzi wątpliwości, że spółdzielnia mieszkaniowa zalicza się grupy podmiotów spełniających definicję przedsiębiorcy w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, który to przepis odsyła do definicji przedsiębiorcy zawartej w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej z dnia 2 lipca 2004 (tekst jednolity Dz. U. 2010 nr 220 poz. 1447 z późn. zm.). Wprawdzie zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, zasadniczym celem spółdzielni mieszkaniowych, jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin, przez dostarczanie członkom samodzielnych lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu, a ponadto art. 1 ust. 1<sup>1</sup> u.s.m. wyraźnie zastrzega, że spółdzielnie mieszkaniowe nie mogą odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, nie mniej jednak rozważając status spółdzielni mieszkaniowej /w tym i powódki/ nie można abstrahować od treści art. 1 ust. 3 i 5 oraz art. 5 u.s.m., które czynią ze spółdzielni mieszkaniowych instytucjonalnych zarządców nieruchomości własnych i swoich członków. Zarząd nieruchomościami stanowiącymi mienie spółdzielni stanowi tym samym obligatoryjną działalność gospodarczą spółdzielni (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., sygn. III CZP 21/02). W konsekwencji, w sprawach dotyczących wykonywania działalności zarządczej, spółdzielnie mieszkaniowe niewątpliwie zaliczyć należy do kategorii przedsiębiorców w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 1 u.o.k.k., co z kolei oznacza, że adresowany jest do nich jako do przedsiębiorców także zakaz nadużywania pozycji dominującej określony w art. 9 u.o.k.k. W okolicznościach niniejszej sprawy czynności powodowej spółdzielni miały niewątpliwie związek z prowadzoną przez nią działalnością zarządczą zasobem nieruchomości, tym samym przyjąć należało decydując o możliwości rozpoczęcia działalności przez operatora telekomunikacyjnego (...) s.c. w jej zasobach, wykonywała przyznaną jej przez ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych funkcję jako przedsiębiorca.

Bezasadnie podnosi też skarżący, że Prezes UOKiK, a następnie SOKiK błędnie przyjął, iż rynek właściwy ogranicza się do nieruchomości których zarządcą jest powodowa spółdzielnia, nie zaś do całego rynku nieruchomości w S.. Zgodnie z powszechnie przyjętą w doktrynie zasadą, w każdej analizowanej sytuacji należy dążyć do wyodrębnienia rynku właściwego w sprawie w sposób możliwie wąski. W tym zakresie, mając na uwadze specyfikę charakteru zasobów mieszkaniowych zarządzanych przez spółdzielnie, uwzględnić też należało, przede wszystkim okoliczność, że jakkolwiek przedsiębiorca zamierzający świadczyć usługi telekomunikacyjne na rzecz mieszkańców zajmujących te zasoby, nie ma możliwości przystąpienia do budowy sieci telekomunikacyjnej, a następnie świadczenia usługi telekomunikacyjne bez uzyskania zgody powodowej Spółdzielni. Powódka zatem tylko na podległym jej obszarze – na którym panują zbliżone warunki konkurencji, jako zarządca /dysponent/ zasobów mieszkaniowych, nie zaś na terenie całych S., udostępnia posiadane zasoby innym przedsiębiorcom, którzy występując o jej zgodę /zawarcie z nią umowy/, chcą na terenie ograniczonym zasięgiem tychże zasobów, prowadzić działalność telekomunikacyjną. Pozwala to na konstatację, iż obszar zarządzanych przez powódkę zasobów mieszkaniowych charakteryzuje się de facto jednolitymi warunkami prowadzenia działalności w ramach wyodrębnionego określonego rodzaju działalności gospodarczej – w tym przypadku segmentu usług telekomunikacyjnych. Spółdzielnia będąc właścicielem zasobów mieszkaniowych lub w myśl art. 27 ust 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych podmiotem wykonującym zarząd nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni, prowadzi między innymi działalność polegającą na udostępnianiu tych zasobów innym przedsiębiorcom, którzy mogą na tym terenie prowadzić działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu konsumentom usług telekomunikacyjnych. Przy czym przedsiębiorca chcący świadczyć tego typu usługi lub świadczący już te usługi na rzecz mieszkańców zajmujących zasoby mieszkaniowe Spółdzielni może przystąpić do budowy sieci telekomunikacyjnej i świadczyć te usługi po zawarciu indywidualnych umów abonenckich z konsumentami, tylko wówczas, gdy uzyska zgodę Spółdzielni na budowę sieci. Dopiero zatem umowa zawarta z konkretną Spółdzielnią umożliwia przedsiębiorcy realizację zamierzeń inwestycyjnych w zakresie

budowy sieci telekomunikacyjnej. Powyższe odpowiada definicji legalnej rynku właściwego zawartej w art. 4 pkt 9 uokik w myśl którego jest to rynek towarów, które ze względu na ich przeznaczenie, cenę oraz właściwości, w tym jakość, są uznawane przez ich nabywców za substytuty oraz są oferowane na obszarze, na którym, ze względu na ich rodzaj i właściwości, istnienie barier dostępu do rynku, preferencje konsumentów, znaczące różnice cen i koszty transportu, panują zbliżone warunki konkurencji. Zauważyć natomiast należy, że z pism kierowanych do skarżącej przez (...) s.c. wynika, iż mieszkańcy kilkunastu wspólnot mieszkaniowych, a także innych wskazanych Spółdzielni mieszkaniowych, korzystają już z usług wymienionej spółki /k. 42, 45, 48 akt administracyjnych/. Wbrew zarzutom skarżącej trafnie tym samym Prezes UOKiK wyizolował rynek właściwy (art. 4 pkt 9 uokik) zarówno pod względem terytorialnym jak i produktowym /w celu świadczenia usług telekomunikacyjnych/ jako rynek udostępniania nieruchomości - będących jedynie w zasobach powodowej Spółdzielni.

Prawidłowo również Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ocenił, że na tak wyznaczonym rynku właściwym powodowa Spółdzielnia jako zarządca, spełnia warunki uznania jej za podmiot posiadający pozycję dominującą (art. 4 pkt 10 uokik). Reprezentując większość mieszkańców zarządzanych przez nią zasobów, de facto bez zgody skarżącej /zawarcia z nią umowy/ niemożliwe jest bowiem podjęcie działalności telekomunikacyjnej. Powyższy znajduje zresztą pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, w szczególności w korespondencji powódki ze spółką (...) s.c. Należało mieć też na względzie, że Spółdzielnia, która jest wyłącznym dysponentem nieruchomości będących w jej zasobach niezbędnych do budowy sieci telekomunikacyjnej, w działaniach na wyżej zdefiniowanym rynku właściwym jest też niezależna od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów. Niewątpliwie zatem posiada pozycję dominującą określaną jaką pozycję siły ekonomicznej posiadanej przez przedsiębiorstwo, która umożliwia mu zapobieganie skutecznej konkurencji na rynku właściwym, przez stworzenie mu możliwości działania w liczącym się zakresie, niezależnie od konkurentów, klientów, a w konsekwencji od konsumentów.

Niezasadny w ocenie Sądu Apelacyjnego okazał się także zarzut naruszenia art. 27 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w zw. z art. 199 k.c. Kwestia nadużywania pozycji dominującej, co należy podkreślić jest bowiem niezależna od stosunków własnościowych, w sytuacji gdy to Spółdzielnia mieszkaniowa sprawuje zarząd nieruchomością – tzw. zarząd powierzony, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, choćby właściciele lokali nie byli członkami spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 24<sup>1</sup> i art. 26. Przepisów ustawy o własności lokali o zarządzie nieruchomością wspólną nie stosuje się, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 1 oraz art. 29 ust. 1 i 1a, które stosuje się odpowiednio.

Nietrafny okazał się też zarzut naruszenia art. 33 ust. 1, 3 i 7 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w zw. z art. 124 ust. 1 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, skoro oczywistym jest, że decyzja odmowna powodowej spółdzielni jako zarządcy posiadającego większościowy udział w zasobie zarządzanych nieruchomości, czyniła bezprzedmiotowym prowadzenie przez (...) s.c. dalszych indywidualnych rokowań z innymi indywidualnymi właścicielami wyodrębnionych lokali pozostającymi w mniejszości /choć spółka w przypadku pozytywnego stanowiska spółdzielni gotowa była je prowadzić/.

Odnosząc się natomiast do podstawowego zarzutu czyli zarzutu naruszenia art. 9 ust 2 pkt 5 uokik i uznania przez Sąd Okręgowy, że działanie powódki ograniczyło konkurencję w sposób właściwy dla praktyki wskazanej w wymienionym wyżej przepisie, stwierdzić należy, że dokonując oceny zachowań Spółdzielni pod kątem naruszenia art. 9 ust. 2 pkt 5 u.o.k.k., dla zastosowania tego przepisu wystarczające jest samo tylko stwierdzenie ustanowienia takich barier wejścia na rynek, iż warunki powstania lub rozwoju skutecznej konkurencji będą wyeliminowane lub istotnie ograniczone. Podkreślić też trzeba, że dla uznania zaistnienia danej zabronionej praktyki nie jest istotne, czy na rynku właściwym rzeczywiście ujawniły się jej niekorzystne dla konkurencji skutki. Wystarczająca jest jedynie groźba wystąpienia takich skutków, jeśli ich wystąpienie jest wysoce prawdopodobne.

W tym kontekście w ocenie Sądu Apelacyjnego, działania skarżącej na omawianym rynku skutkujące odmową udostępnienia zasobu mieszkaniowego operatorowi (...) s.c. zainteresowanemu instalacją sieci teleinformatycznej, niewątpliwie ocenić należy jako zachowanie, które w negatywny sposób mogło oddziaływać, a wręcz de



facto oddziaływało, na strukturę rynku powiązanego tj. usług telekomunikacyjnych w lokalach stanowiących zasoby mieszkaniowe spółdzielni. Z pewnością również działania powódki będące ingerencją w funkcjonowanie mechanizmów konkurencji wywoływały stan zagrożenia konkurencji na tym rynku, skoro ograniczały operatorowi telekomunikacyjnemu możliwość ekspansji rynkowej i wprowadzały bezzasadne bariery wejścia na rynek kontrolowany przez powodową Spółdzielnię. Oczywistym jest także, że działania Spółdzielni przekładają się wprost na pogorszenie warunków konkurowania na rynku właściwym, gdyż swym zachowaniem Spółdzielnia skutecznie wywierała wpływ na różnorodność i jakość usług telekomunikacyjnych świadczonych posiadaczom lokali w zasobach mieszkaniowych Spółdzielni, co z kolei ma ze swej istoty wpływa na ceny usług i popyt na powyższe usługi.

Na obowiązek spółdzielni udostępniania własnych zasobów w celu instalowania na nieruchomości urządzeń telekomunikacyjnych, przeprowadzania linii kablowych pod, na albo nad nieruchomością oraz umieszczania tabliczek informacyjnych o urządzeniach, a także ich eksploatację i konserwację wskazywała treść art. 140 prawa telekomunikacyjnego, który nakazywał właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości udostępnić operatorom telekomunikacyjnym własne nieruchomości jeżeli nie uniemożliwiałoby to racjonalnego korzystania z nieruchomości. Powyższy przepis znajdował w sprawie zastosowanie, gdyż utracił on moc obowiązującą dopiero z dniem 17 lipca 2010 r. a z tym dniem zastąpił go tożsamy przedmiotowo przepis art. 33 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 czerwca 2010 r.). Przesłanką uzasadniającą niedopuszczenie do rynku nowych podmiotów mogłoby być natomiast brak technicznych lub innych obiektywnych możliwości zwiększenia liczby operatorów telekomunikacyjnych w zasobie Spółdzielni. Taka zaś okoliczność w niniejszej sprawie, uzasadniająca brak zgody Spółdzielni dla wejścia na zarządzany przez nią rynek właściwy spółki (...) s.c. nie została przez skarżącą dostatecznie wykazana.

Podnoszony przez powódkę argument, że w jej zasobach działa już wielu dostawców usług telekomunikacyjnych, a dopuszczenie kolejnego dostawcy wiązać się będzie z koniecznością wykonania wykopów w terenie i rozprowadzenia instalacji w budynkach /pismo powódki z dnia 9 września 2008 r. - k. 44 akt administracyjnych/, czy też następnie, że „budynki są już przepełnione różnymi przewodami i skrzynkami” /pismo z dnia 12 lutego 2009 r. – k. 52 akt administracyjnych/ uznać należało za niewystarczające. Szczególnie, że zauważyć należy, iż spółka (...) s.c. wskazywała na istnienie w co najmniej 90 % budynków należących do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w pełni drożnych kanałów teletechnicznych o dużym przekroju, a także że technologia przez nich stosowana nie wymagała okablowania dużych przekrojów /kabel abonencki ma jedynie 5mm/, a tym samym zajętość przez dodatkową infrastrukturę istniejących szachtów teletechnicznych byłaby znikoma /pismo (...) s.c. do powódki z dnia 2 marca 2009 r. – k. 53 akt administracyjnych/. Natomiast z uwagi na możliwość wykorzystania już istniejącej infrastruktury teletechnicznej dużą część budynków nowy operator był w stanie połączyć bez konieczności wykonywania wykopów. Co się zaś tyczy terenów zielonych to (...) s.c. zobowiązał się je całkowicie rekultywować /tamże – k. 54 akt administracyjnych/. W kontekście powyższego, brak jest w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw, by uznać, że wyznaczenie przez powódkę jako warunku rozpoczęcia negocjacji i podpisania umowy ze spółką (...) s.c. - bezinwazyjnego dostarczania sygnału do mieszkań miało na celu zagwarantowanie mieszkańcom możliwość racjonalnego korzystania z nieruchomości. Tym samym trudno uznać, by skarżąca wykazała, iż rozpoczęcie działalności przez kolejnego operatora uniemożliwiłoby mieszkańcom racjonalne korzystanie z budynków należących do zasobu Spółdzielni.

Nadto trudno zgodzić się z twierdzeniami skarżącej, że jej ewentualna zgoda na zainstalowanie infrastruktury umożliwiającej podjęcie działalności przez spółkę (...) s.c. wymagała zgody wszystkich właścicieli. Trafnie wskazuje w tym zakresie Prezes UOKiK w odpowiedzi na apelację, przyjmując nawet za skarżącą, iż podstawowe znaczenie w niniejszej sprawie ma przepis art. 199 k.c. stanowiący, że do podjęcia czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu wymagana jest zgoda wszystkich właścicieli, nie ma w ocenie Sądu Apelacyjnego dostatecznego uzasadnienia by obowiązek pozyskiwania poszczególnych zgód pozostałych współwłaścicieli zasobów mieszkaniowych przerzucać na operatora. Należało mieć w tym zakresie także na uwadze, że przeprowadzenie ewentualnej procedury konsultacyjnej o charakterze wewnętrznym, której co należy podkreślić powódka w ogóle nie zainicjowała, obciążało Spółdzielnię jako zarządcę nieruchomości. Szczególnie, że w sytuacji gdy jako właściciel nieruchomości mający większościowy udział we własności lokali w swoich zasobach, a jednocześnie w oparciu o art. 27 ustawy o

spółdzielniach mieszkaniowych zarządca zasobu mieszkaniowego, zgodnie z art. 33 ust 1 ustawy o rozwoju sieci – spoczywał na niej obowiązek przystąpienia do negocjacji z (...) s.c. jako przedsiębiorcą telekomunikacyjnym. Eksponowany przez skarżącą obowiązek podpisywania umów umożliwiających operatorom, podmiotom, o których mowa w art. 4 pkt 1, 2, 4, 5 i 8 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne usług telekomunikacyjnych, a także ewentualne konsekwencje nierealizowania przedmiotowego obowiązku pozostawał natomiast irrelevantny dla możliwości dokonywania oceny nadużywania pozycji dominującej w płaszczyźnie art. 9 ust 2 pkt 5 uokik.

O nadużywaniu pozycji dominującej, o której mowa w art. 9 ust 2 pkt 5 uokik, świadczyła w ocenie Sądu Apelacyjnego także okoliczność, że odmowa wyrażenia zgody na podjęcie przez kolejnego operatora telekomunikacyjnego w zasobach zarządzanych przez powodową Spółdzielnię w niniejszej sprawie nastąpiła pomimo, że spółka (...) s.c. sama wyszła z inicjatywą pozyskania zgód od poszczególnych współwłaścicieli nieruchomości (pismo z dnia 2 marca 2009 r. k. 53 – 56 akt administracyjnych).

Taka postawa skarżącej w ocenie Sądu Apelacyjnego świadczy o braku po jej stronie rzeczywistej woli udostępnienia własnych zasobów w celu świadczenia usług telekomunikacyjnych, czym niewątpliwie spółdzielnia stwarzała bariery wejścia tej firmy na rynek i tym samym istotnie ograniczała warunki do rozwoju skutecznej konkurencji na rynku świadczenia usług dostępu do telefonii stacjonarnej, cyfrowej telewizji kablowej, czy Internetu, które to usługi w zasobach spółdzielni świadczyły w okresie ubiegania się przez (...) s.c. o zawarcie umowy jedynie trzy podmioty tj. (...) S.A. z siedzibą w E., T. B. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Ł. oraz z (...) S.A. z siedzibą w W..

Uznając zatem, że skutkiem działań Spółdzielni było nie tylko uniemożliwienie wejścia na rynek nowego konkurencyjnego operatora telekomunikacyjnego, ale jednocześnie także pozbawienie mieszkańców spółdzielni, a więc potencjalnych klientów, większego wyboru operatorów, którzy mogliby świadczyć usługi dostępu do Internetu w zasobach spółdzielni, stwierdzić należy, że działanie skarżącej stanowiło klasyczny przejaw nadużycia pozycji dominującej wymienionej w art. 9 § 2 pkt 5 u.o.k.k. Jest to praktyka, która zapobiega ukształtowaniu się na rynku sytuacji, w postaci warunków niezbędnych do powstania i rozwoju konkurencji – implikująca utrwalenie stanu godzącego w stan potencjalnej konkurencji poprzez tworzenie barier dostępu do rynku ograniczających możliwość skutecznego konkurowania /barier rozwoju konkurencji/.

W takim stanie rzeczy uznając, że Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił odwołanie wniesione przez skarżącą, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu orzeczono stosownie do jego wyniku, zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).